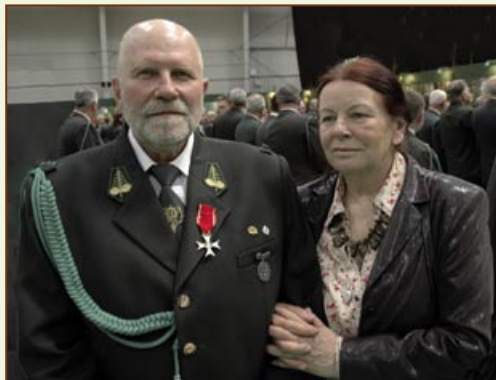

EUGENIUSZ OCHNIO

artysta-myśliwy-działacz łowiecki

Eugeniusz Ochnio, wszechstronny artysta i myśliwy – od trzydziestu pięciu lat łowczy Kółka Myśliwskiego w Garwolinie, prezes i wiceprezes Wojewódzkiej, później Okręgowej Rady Łowieckiej w Siedlcach, odznaczony regionalnymi i centralnymi odznaczeniami łowieckimi, a na Hubertusie Expo 2013 Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, zadziwia aktywnością artystyczną i łowiecką.



Maria i Eugeniusz Ochniowie na „Hubertusie Expo 2013.



Eugeniusz Ochnio w pracowni

Czy to prawda?

Odznaczenia nie są dla mnie najważniejsze, mówi Ochnio, ale cieszę się, że doceniana jest moja działalność łowiecka oraz kulturalna. Natura wyposażała moją duszę w umiejętność dostrzegania piękna i przeniesienia go na przedmioty martwe, chociaż niektórzy odbiorcy sztuki mówią że moje rzeźby odzwierciedlające świat natury i nim inspirowane żyją; zwierzęta są w ruchu lub w stanie napięcia, wywołanym czynnikami zewnętrznymi. Na rzeźbach i obrazach widać, że ich zmysły pracują na najwyższych obrotach. Ludzi na pomnikach i płaskorzeźbach przedstawiam w akcji. Wynika to być może z mojego charakteru. Jestem w permanentnym ruchu wywołanym pracą zawodową i łowiectwem. Synteza sztuki i łowiectwa dokonująca się w mojej psychice powoduje, że jestem spełnionym artystą - myśliwym.



Malowaniem i rzeźbieniem zajmuję się od najmłodszych lat. Pochodzę z rodziny muzyków ludowych, tkaczek i wycinankarek. Miałem wielkie szczęście urodzić się i wychowywać w Kalinowie koło Żelechowa, na wsi otoczonej ze wszystkich stron dziewiczymi lasami i bagnami. Zmieniający się zgodnie z porami roku las, mozaiki pól, ukwiecone pachnące łąki, bagna i śródleśne jeziora pełne żab i wszelkiego pokroju kaczek, były mi drugim domem. Kształtowały moją wrażliwość, uczyły pokory oraz szacunku dla przyrody i człowieka.

W rodzinie nikt nie łowił legalnie. Mój pradziadek Ochnio był rusznikarzem i „etycznym kłusownikiem” ściganym systematycznie (nieskutecznie) przez carskich strażników łowieckich.

Wrodzone zdolności trzeba doskonalić. Zazwyczaj odbywa się to w procesie kształcenia. Później artysta wypracowuje swój styl, który czyni go rozpoznawalnym.

Miałem sporo szczęścia bowiem na swej artystycznej ścieżce edukacyjnej trafiałem na wybitnych nauczycieli. W Liceum Sztuk Plastycznych im. Antoniego Kenara w Zakopanem, rzeźby uczyli profesorowie: Antoni Rząsa, Władysław Hasiór i Grzegorz Pecuch, malarstwa Tadeusz Brzozowski. Ich styl widoczny jest w moich pracach. Grzegorz Pecuch uczył wiązania rzeźby z przestrzenią zewnętrzną poprzez ażurowe prześwity, co chętnie wykorzystuję przy tworzeniu rzeźb i statuetek łowieckich. Antoni Rząsa po mistrzowsku rzeźbił





Pomnik jelenia. W naturalnej wielkości ustawiony przed „Grotą Św. Huberta” w Górkach k. Garwolina.



postacie świętych, zwłaszcza Chrystusa. Korzystałem z jego nauk przy projektowaniu i wykonywaniu wielu ołtarzy, kaplic i kapliczek. Władysław Hasior uczył sztuki komponowania dzieł w przestrzeni oraz niekonwencjonalnego pojmowania sztuki.

Jestem współautorem nagrobku Antoniego Kenara, spoczywającego na zakopiańskim cmentarzu, oddałem więc w sposób symboliczny hołd założycielowi szkoły, którą ukończyłem z wyróżnieniem w 1967 roku.

Studia na Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie (1967 – 1973) w pracowniach profesorów: Stanisława Kulona, Bogdana Chmielewskiego i Oskara Hansena (rzeźba), Zofii Denkowskiej (medalierstwo), Ireny Golańskiej (ceramika) i Daniela Szczechury (fotografia artystyczna) ukształtowały mnie twórczo.

Tworzę rzeźby oparte na realizmie i symbolizmie. Rzeźba animalistyczna wymaga dogłębnego poznania zwierzęcia, jego biologii, zwyczajów, charakterystycznych cech jego natury. Obcowanie z przyrodą i bycie myśliwym pozwala mi na uchwycenie w rzeźbach zwierząt ich piękna, siły, dzikości i harmonii ruchów. Pion i poziom, symetria i asymetria, relief i wypukłość, kreska i plama, nieprawdopodobna gama kolorów i dźwięków, ciepło i przeszywające zimno – to otaczająca mnie przyroda - najlepszy nauczyciel i inspirator twórczy dla malarzy, rzeźbiarzy, muzyków i pisarzy.

Moje malarstwo inspirowane jest impresjonizmem. Uważam, że francuskie malarstwo impresjonistyczne jest największym osiągnięciem malarstwa światowego w całej jego historii. Wszystkie współczesne „arty”,

„-izmy” i „-lacje” wywodzą się z tego kierunku.

Po ciekawym i beztroskim życiu studenckim przychodzi czas prozy życiowej.

Po studiach rozpocząłem pracę w LO w Garwolinie. W latach 1987 - 1996 pełniłem funkcję dyrektora Centrum Kultury i Sztuki, następnie Garwolińskiego Ośrodka Kultury. Działalnością dydaktyczną w okolicznych szkołach i ośrodkach kultury zajmowałem się, obok indywidualnej pracy twórczej do 2012 roku. Równolegle doskonaliłem się w pokrewnych dziedzinach nauki i sztuki (budownictwo i architektura) aby realizować duże projekty architektoniczno – przestrzenne (sanktuaria, ogrody, ścieżki edukacyjne, projektowanie budowli i wnętrz itp.).

Polujesz w kole z dziewięćdziesięcioletnią tradycją wśród znakomitych kolegów. Wspólnymi siłami stworzyliście imponującą siedzibę w Uśniakach k. Garwolina. Widać w tym kompleksie przestrzenny, artystyczny ład. Nad całością czuwa piękna figura św. Huberta.

Wśród myśliwych znane jest powiedzenie „jeżeli w uprawianiu łowiectwa przeszkadza ci praca, to rzuć pracę”. Na szczęście łączę te dziedziny życia, niezbędne dla mej codziennej egzystencji. Przebywanie w lesie i w pracowni to wielka przyjemność i radość płynąca z obcowania z przyrodą i z tworzenia dzieła inspirowanego naturą. Nieważne, czy się coś upoluje, ważne, że łowiectwo dostarcza niezwykłych przeżyć i spostrzeżeń.

Pomniki, statuetki, kaplice, medale, plakety, tablice pamiątkowe, oznaki, dyplomy, obrazy, grafiki i wystawy, wykonywałem dla wszystkich szczebli organizacyjnych łowiectwa – od ZG PZŁ do kół łowieckich i dla indywidualnych myśliwych. W swej pracy lektorskiej uczę przyszłych myśliwych patrzenia na łowiectwo przez pryzmat przyrody, a nie przez lufy broni. Pomocami dydaktycznymi, którymi posługuję się na wykładach, są moje prace, ukazujące piękno



natury. Łatwiej jest wówczas oddziaływać na wyobraźnię kandydatów do PZŁ.

Siedziba Garwolińskiego Kółka Myśliwskiego, założonego w 1924 roku, jest naszą dumą, niewiele kół w Polsce może się poszczycić tak okazałym obiektem. Cieszę

się, że mogłem z kolegami uczestniczyć w realizacji tej inwestycji.

Jesteś artystą wszechstronnym.

Zajmuję się rzeźbą pomnikową, kame-ralną, medalierstwem i małymi formami rzeźbiarskimi, malarstwem i fotografią, publicystyką, oraz projektowaniem architektoniczno-przestrzennym i budowlanym. Biorę udział w wielu plenerach plastycznych oraz wystawach zbiorowych w: Zachęcie, Muzeum Regionalnym w Siedlcach, Pol-expo w Warszawie. Moje obrazy, rzeźby, medale i statuetki znajdują się w muzeach, instytucjach, organizacjach, kościołach, klasztorach, szkołach oraz w wielu kolekcjach prywatnych w kraju i za granicą (USA, RFN, Francja, Anglia i in.). Kilkakrotnie, we współpracy z Pagartem, organizowałem happeningi artystyczne i instalacje we Francji, RFN i w Szwecji z prof. Oskarem Hansenem. Różnorodność artystyczna, podobnie jak

w przyrodzie bioróżnorodność, jest warunkiem egzystencji i rozwoju, utrzymywania się w dobrej kondycji twórczej.

Zwiedzając wystawę w Muzeum Okręgowym w Siedlcach oraz uczestnicząc w odsłonięciu pomnika łosia w parku „Aleksandria” w Siedlcach jeden ze znanych myśliwych zauważył: „jak się ma Ochnia to można robić takie imprezy”. Nic dodać nic ująć.

Życzę Ci dużo zdrowia, weny twórczej i życzliwości św. Huberta. Darzbór!

Krzysztof Mielnikiewicz

fot.: Eugeniusz Ochnio,

Krzysztof Mielnikiewicz

Artykuł zilustrowany jest pracami Eugeniusza Ochnio.



Ważniejszy dorobek artystyczny

Realizacje rzeźbiarskie i architektoniczno – przestrzenne, plastyczne, ogrody: Zagospodarowanie architektoniczno-przestrzenne Centrum J. Popieluszki w Górsku k.Torunia; ołtarze (Stalowa Wola) pomniki (brąz kamień, stiuk) Jana Pawła II w: Garwolinie, Rykach, Sanktuarium MB Fatimskiej w Górkach z ołtarzem i z Grotą św. Huberta, ogrody nuncjusza papieskiego w Warszawie i bpa w Siedlcach, ścieżka edukacyjno - przyrodnicza w Hucie Garwolińskiej (najlepsza realizacja ekologiczna w kraju w 2000 r.). Pomniki: Józefa Piłsudskiego (2) w Garwolinie, W. Sikorskiego w Siedlcach, Płaskorzeźby wielkoformatowe w brązie: Jana Pawła II w Garwolinie, w Trąbkach i Starej Błotnicy k. Radomia, bp. J. Chrapka i Gołębiowskiego w Starej Błotnicy, prymasa S. Wyszyńskiego w Garwolinie. Pomniki łosia w parku „Aleksandria” w Siedlcach i jelenia w Górkach.

Kapliczki, statuetki, medale i oznaki, obrazy i grafiki oraz inne realizacje: 10 kapliczek św. Huberta, statuetka „Hubert” – nagroda na ogólnopolskim konkursie dla dziennikarzy „Rok Myśliwca”, setki statuetek, medali, oznak dla organizacji łowieckich, szkół, kościołów, organizacji społecznych, instytucji; obrazy i grafiki, projekty sztandarów, drzewce,

Większość kapliczek św. Huberta oraz przykłady statuetek, płaskorzeźb, medali autorstwa E. Ochnio zamieszczono w książkach wydanych przez ORŁ w Siedlcach: „Święty Hubercie Patronie nasz...” i Siedlecka Kraina Św. Huberta”, których artysta jest współredaktorem.